

# Bajorson, Raj

gdy jesteś obok, już nie jestem sobą  
i czuje się tak nieporadnie  
brak mi odwagi by z tobą zagadać  
i widzę jak w krzywym zwierciadle

jestem szczęśliwy wtedy kiedy jesteś przy nie  
lubię kiedy szeptem wypowiadasz moje imię  
sprawiasz ze świat brudny tak ma już inny odcień  
nie mogę spać, choćbym chciał, brak mi słów, to podstęp  
ile bym dał byle miał ciebie na stałe  
jakbym się nie starał tak w skończę w kryminale

nie mów nic  
ze mną chodź, ja pokażę ci raj  
laja lala la laj laj laj  
tylko my  
więcej nikt  
chwili pozwól i trwaj  
laja lala la laj laj laj  
nie mów nic  
ze mną chodź, ja pokażę ci raj  
laja lala la laj laj laj  
tylko my  
więcej nikt  
chwili pozwól i trwaj  
laja lala la laj laj laj

kiedy cię nie ma  
to zżera mnie scena  
i daje się wszystko we znaki  
czas staje w miejscu  
ja z mina na zejściu  
i myślę jak tu się napić

nie chce cię stracić, ale wyjdzie znów jak zwykle  
będziesz mi mówiła, że traktuję cię jak dziwkę  
niby że jak, ciągle staff, wciąż cię zaniedbuję  
to chyba żart, wie że ja tak cię potrzebuję  
nawet gdy grad kul by spadł, ja w twojej obronie  
rzucę się jak tygrys, własnym ciałem cię zasłonię

nie mów nic  
ze mną chodź, ja pokażę ci raj  
laja lala la laj laj laj  
tylko my  
więcej nikt  
chwili pozwól i trwaj  
laja lala la laj laj laj  
nie mów nic  
ze mną chodź, ja pokażę ci raj  
laja lala la laj laj laj  
tylko my  
więcej nikt  
chwili pozwól i trwaj  
laja lala la laj laj laj